

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Norberta.  
Wt. św. Roberta Op.  
Sr. św. Maksyma B.  
Czw. św. Pryma.  
Piąt. św. Małgorzaty.  
Sob. św. Barnaby Ap.  
Niedz. św. Jana W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 42  
Zachód słońca: godz. 8 m. 15  
Dług. dnia godz. 16 m. 23

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 6 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Rezolucje kongresowe w Waszyngtonie.

Ostateczna redakcja rezolucji, powziętych na kongresie polskim, została już ogłoszona. Podajemy je w streszczeniu „Kur. Poran.“:

W sekcji politycznej.

A) Naród polski ma prawo do bytu własnego.  
B) Kongres polski uchwała, prosi i poleca, aby wszyscy imigranci dla dobra narodu łączyli się w jedno ciało polityczne pod sztandarem Związku N. P.

C) Rezolucję, dotyczącą udziału polskiego w kongresach wszechświatowskich wyciągnięto.

D) Kongres polski winien stać się stałą instytucją narodową i odbywać się regularnie w pewnych odstępach czasu.

W sekcji oświatowej.

A) Kongres uznaje, że społeczeństwo polskie winno uważać za najważniejsze swoje zadanie moralne naukowe i fizyczne kształcenie młodzieży w szkole, wykluczającej wszelkie wpływy partyjne i klerykalne. Za środki do tego celu uważa: Jednolitość systemu, pozyskanie kompetentnych nauczycieli i odpowiednie podręczniki.

B) Kongres oświadcza się za potrzebą oświaty dla dorosłych.

C) Za zaprowadzeniem w niższych szkołach publicznych w Ameryce, gdzie znajduje się liczny procent ludności polskiej, nauki języka polskiego, a w wyższych uczelniach wykładu literatury polskiej.

D) Za wprowadzeniem książek polskich do amerykańskich bibliotek publicznych.

E) Za nawiązaniem ściślejszych stosunków ze starym krajem w celach kulturalnych.

F) Kongres akceptuje rezolucję T w sprawie lekarzy polskich w Ameryce.

W sekcji ekonomiczno-emigracyjnej.

A) Kongres wzywa wszystkich rodaków w Polsce i w Ameryce do wspólnej akcji, celem obrony wychodźstwa polskiego przed błędami i wyzyskiem, oraz celem obrony przed wynarodowieniem. Niezbędna jest również planowa działalność instytucji polskich, oraz porozumienie się tychże z analogicznymi instytucjami amerykańskimi celem opieki nad emigrantami, a w szczególności nad polskimi dziewczętami. (Dodano): zwraca się uwagę na działalność Związku Polek w Ameryce, który specjalnie i gorliwie zajmuje się opieką nad dziewczętami polskimi.

B) Kongres popiera rezolucję Towarzystwa lekarzy polskich w Ameryce. (Rezolucje te występują przeciw reklamowaniu patentowanych lekarstw i tak zw. instytutów medycznych, które balamuca i wyzyskują lud polski. Druga rezolucja wzywa organizację polskie w Ameryce do zwalczania pijaństwa).

C) Kongres prosi sejm galicyjski o utworzenie w Ameryce filii Banku krajowego we Lwowie.

D) Kongres prosi wszystkich rodaków, aby ziemi, którą posiadają w Polsce, nie sprzedawali, owszem, gorliwie bronili jej i dążyli do rozszerzenia na ziemiach polskich polskiego stanu posiadania.

E) Z powodu niekorzystnych dla emigracji warunków w Stanach Wschodnich, kongres oświadcza się za kierowaniem imigracji do pracy rolnej ku Zachodowi, ku Stanom, w których ludność polska już stanowi znaczny odsetek ludności.

Przyszły kongres.

Kongres przyjął też rezolucję zredagowaną przez dr. Jak. Vorzimera, dotyczącą przyszłego kongresu, która brzmi, jak następuje:

„Kongres poleca delegatom Związku Narodowego Polskiego na zjazd Grunwaldzki w Krakowie, aby tam przy tej sposobności porozumieli się z przedstawicielami trzech dzielnic polskich co do daty i miejsca drugiego „Kongresu Polskiego“.

## ŁÓDŹ,

## MANSZESTER POLSKI.

V.

W r. 1905 socjaliści polscy, chcąc poprzeć ruch rewolucyjny rosyjski, który, jak mniemali, zatryumfuje nad rządem, zorganizowali w całym kraju strajki polityczne. Sygnałem była manifestacja robotnicza przed pałacem Zimowym w Petersburgu d. 22 stycznia. Wkrótce wróciwszy do pracy z musu, aby nie wymrzeć głodną śmiercią, wznawiają strajki d. 1 maja i 23 czerwca. Nad Łodzią zaciężyły dwa terrory: robotników strajkujących i represji wojskowej. Zaczyna się szereg dni przerażających: robotnicy ścigają i mordują swych zwierzchników, a patrole piechoty rozstrzelują podejrzanych na ulicy, kulami sprzątają ciekawych na balkonach; sądy wojenne, wprowadzone ze stanem oblężenia, wieszają agitatorów tuzinami.

Nasamprzód wzywano przemysłowców do złożenia dużych kwot na zasilenie kasy partyjnej, następnie pogroźkami wymuszono podniesienie płacy zarobkowej. Jeden z fabrykantów, utopista, prawie socjalista, który swoich robotników nazywał «bracia» i odmówił przyjęcia żołnierzy do nadzoru nad swoją fabryką, był torturowany długo przez własnych robotników i wreszcie dobity strzałami z rewolweru. Kto mógł, ten opuszczał śpiesznie miasto; wysyłano za granicę żony i dzieci. Wojska obozowały w fabrykach, w nie-

\*) Jest to mowa zapewne o b. p. Silbersteinie, ale sprawa ta zupełnie inaczej się przedstawia, aniżeli w relacji autora. (Przyp. Red.)

których po cztery lata, i dopiero niedawno stan oblężenia zastąpiono stanem „ochrony wzmożonej“.

W latach 1905 i 1906 rewolucyoniści zabili 343 żołnierzy i agentów policji, a 405 ranili na obszarze gubernii piotrkowskiej. Wybuchów bomb było 43. Większa część tych zamachów wypadła na Łódź.

Po strajku robotników nadchodzi strajk fabrykantów: «lock-out», ogłoszony w styczniu r. 1907 przez syndykat bawełniany, złożony z siedmiu wielkich przemysłowców, skazał 23 700 robotników na bezrobocie przymusowe w ciągu osiemnastu miesięcy. Straty z tego powodu oceniono na 2 miliony rubli dla przemysłowców, a na 3 1/2 miliona dla robotników.

Od owej epoki przepaść istnieje między pracodawcami a robotnikami: niedająca się wykorzystać nieufność z jednej strony, a z drugiej — nienawiść, na którą się składają: dzisiejsza nędza i chęć odwetu za doznane cierpienia. Uczucia te wzmaga konieczność ukrywania się z niemi.

Ale niechby wybuchło nowe przesilenie w Rosyi, Łódź stałaby się widownią takich samych zamieszek. Co innego jest przytlumiać, co innego — ulepszać. Krwią zalano manifestacje, ale nie usunięto przyczyn.

Długie bezrobocie, szkody zrażone w maszynach i budynkach, skrócenie godzin pracy, podniesienie płacy, wszystko to przyczyniło strat przemysłowcom. Zwolna, gdy spokój wrócił, obniżyli płace znowu. Podwyżka, dosięgająca niekiedy 40—50%, dziś dochodzi zaledwie około 15%, koszt utrzymania, zwłaszcza mieszkania i żywności, podniósł się w stosunku o wiele wyższym; powiedzieć można, że przeciętno położenie robotnika w Łodzi jest gorsze obecnie, aniżeli temu lat siedem lub osiem.

(dok. nast.)

## Sprawa finlandzka.

(Sprawozdanie telegraficzne).

W dyskusji finlandzkiej w imieniu Koła polskiego przemawiał Żukowski, wypowiadając wyłącznie polski pogląd na cały projekt. Dominuje w nim strona polityczna sprawy. Wbrew zapewnieniom Stołypina, w razie przejścia projektu, nie pozostanie w Finlandyi ani śladu konstytucji. Natomiast będzie przeprowadzona polityka kresowa, scharakteryzowana wczoraj przez Anrepa, zdążająca do skrajnej reakcji. Między polakami i finlandczykami niema ani związku, ani wspomnień, ani też szczególnych sympatyj. Lecz był wspólny interes zachowania praw narodowych przy jedności z państwem. Zadanie to polacy i finlandzcycej pojmowali odmiennie, dlatego losy

\*) Przemysłowców biorących udział w lokaucie było tylko 6. (Przyp. Red.)

obu krajów były też odmienne. Polsce stawiano przykład lojalności Finlandyi. Następnie mówca przytacza epoki Wielopolskiego w Królestwie Polskiem i Snelmana w Finlandyi. W obu epokach były charakterystyczne cechy wspólne: jedności z Rosją, przy gorącym patryotyzmie narodowym. Naród cywilizowany stopniowo może dojść do poczucia konieczności poddawania się uciskowi wewnętrznemu, ze względu na ocalenie przyszości. Lecz każdy dąży do zachowania swej narodowości i powinien mieć gwarancję praw. Oto na czem oparty był program obu polityków: polskiego i finlandzkiego. Dokąd doprowadziły oba te programy polityczne i jakie są losy obu narodów — widzimy. Następnie dowodzi, iż polityka policyjna kosztuje drogo i przytacza przykład Prus w stosunku do Polaków. Nawet zasady państwowego bezpieczeństwa wymagają innej polityki, gdyż dawna doprowadziła na przykład do wzmocnienia Prus i olbrzymich nakładów finansowych na twierdze i wojsko w Królestwie Polskiem.

Zukowski mówił długo, z żywym temperamentem, wypowiadając zupełnie nowe poglądy.

Mowy tej słuchano z uwagą, oklaskiwała ją zaś opozycja.

„Times“ wypowiada życzenie, aby w Dumie państwowej rosyjskiej projekt prawa o Finlandyi odrzucono do czasu osłabnięcia wrzenia politycznego, gdyż obecnie ani Rosjanie nacjonalisci, ani Finlandczycy nie znajdują się w stanie, któryby sprzyjał zdrowemu załatwieniu sprawy.

### Wrzenie w Chinach.

Ruch rewolucyjny w Chinach wzrasta coraz bardziej, tak dalece, że budzą się obawy, czy położenie nie będzie jeszcze groźniejsze, aniżeli przed 10 laty przed powstaniem bokserów. Europejczycy są znów pełni obaw, gdyż bezpieczeństwo publiczne jest coraz mniejsze. Obecne mocarstwa zaczynają na ruch powstańczy co raz baczniejszą uwracać uwagę.

Wskutek coraz bardziej alarmujących pogłoszek o groźnych poważnych rozruchach w Chinach, rząd niemiecki wydał rozkaz zgromadzenia w Kiao Czao wszystkich 12 okrętów wojennych, znajdujących się na wodach chińskich, celem obrony niemieckich poddańców.

Donoszą z Naukinu, że konsulowie zaproponowali cudzoziemcom aby opuścili miasto.

### Postępowi Rosjanie wobec zjazdu w Sofii.

Sekretarz moskiewskiego towarzystwa kultury słowiańskiej, Czudowski oświadczył kores-

pondentowi „Utro Rosii“, że z początku Rosjanie postępowi nie mieli brać udziału w zjeździe sofijskim wobec tego, że przewagę w delegacji rosyjskiej mieć będą działacze typu: hr. Ignatiew, Wergun i Czerep Spiridowicz. Towarzystwo kultury powzięło też uchwałę w tym duchu. Obecnie okazało się jednak, że pomimo wiadomego z góry charakteru zjazdu, niektórzy postępowi Rosjanie zamierzają pojechać do Sofii.

Pojadą mianowicie: Maklakow, Lwow, Chomia-kow, Iskriekij, jako przedstawiciele petersburskiego towarzystwa wzajemności słowiańskiej. Oczywiście, że podróż tych panów musi wywołać niepożądany zgola rozłam wśród sił postępowych. Wobec tego postępowi działacze słowiańscy w Petersburgu i Moskwie cofnęli swą pierwotną decyzję i postanowili wziąć udział w zjeździe. Decyzja ta wszakże nie jest jeszcze ostateczna. W razie, jeżeli postępowe grupy rosyjskie wysła do Sofii swych przedstawicieli, towarzystwo kultury słowiańskiej wydeleguje akademików: Korsza i Szachmatowa, prof. M. Kowalewskiego, prof. A. Pogodina, Milukowa, prof. Kotlarewskiego, ks. G. Trubeckiego, Sławińskiego i in.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) **Nabożeństwo dziękczynne.** Wczoraj około godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki poczęli się zbierać członkowie zgromadzeń cechowych z chorągwiami cechowymi, aby wziąć udział w nabożeństwie dziękczynnym za szczęśliwy powrót z Częstochowy do Łodzi.

O godz. 11 rano na intencję tych zgromadzeń ks. Dyżewski wyszedł z sumą i odprawił ją przed prowizorycznym ołtarzem, obok którego stały cechy z chorągwiami.

Słowo boże wygłosił ks. prałat Wincenty Tymieniecki, który silnie zaznaczył bogobojułość członków zgromadzeń cechowych, ich przywiązanie do kościoła i cześć dla Matki Boskiej Częstochowskiej.

Ta wiara ujęła Ojca św., który na telegram odpowiedział bezzwłocznie i przesłał błogosławieństwo apostołskie.

Po skończonej sumie ks. prałat Tymieniecki udzielił zebranyemu błogosławieństwa apostołskiego.

(x) **Nabożeństwo.** W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża, o godz. 8 i pół rano, odprawiona zostanie w kaplicy św. Antoniego uroczysta wotywa z racyi przypadającej w tym dniu 9-iej ostatniej nowenny do św. Antoniego Padewskiego.

(a) **Wydziałenie z parafii.** Na skutek starań katolików zamieszkałych we wsiach: Placydów, Wola Grzymkowa i Piaskowa Góra, oraz właścicieli majątków Wola Grzymkowa i Rąbień, powiatu łódzkiego, miejscowości te zostają wyłączane z pa-

rafii Kaźmierz, jako od osady tej zbyt oddalone i przyłączone do parafii Aleksandrów, pow. łódzkiego.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyraziło już na to swoją zgodę, o czem powiadomiono władze administracyjne.

(—) **Tolerancja religijna.** Gubernatorom w Królestwie Polskiem rozესlano okólnik następujący:

W ostatnich czasach w różnych miejscowościach kraju zauważono wypadki wyjazdu zakonników katolickich ze swych klasztorów do parafii, gdzie zakonnicy wygłaszali kazania, sprawdzali parafian i odprawiali nabożeństwa. Przebywali zakonnicy zwykle podczas uroczystych świąt kościelnych, a także podczas rekolekcji duchowieństwa. Przytem na podobne wyjazdy, stanowiące w rzeczywistości nic innego, jak delegowanie do parafii duchownych nie zajmujących posad parafialnych, nie pytano o przyzwolenie władz cywilnych. Wobec tego gubernatorom polecono, aby zażądali od naczelników powiatów wyjaśnień, czy w powiatach ich zauważono wypadki odwiedzania przez zakonników parafii katolickich, bez zezwolenia zgody władz administracyjnych.

W razie stwierdzenia tego, naczelnicy powiatów winni przedstawić gubernatorom opinie, czy uznają takie zjawisko za nieprawne i niepożądane, z jakich powodów, jakie należałoby przeciw temu przedsiębrać środki i czy naczelnicy powiatów uważają za stosowne wprowadzenie jakichkolwiek bądź nowych norm ograniczających wyjazdy zakonników z klasztorów.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Cichomira. Jutro Wisława.

ZEBRANIA. Dzisiaj (w lokalu własnym, Piotrkowska 120) o g. 8 w. posiedzenie Komitetu dochodów niestałych Stow. wzaj. pom. prac. handl.

— Dzisiaj (w domu mistrzów tkackich) o godz. 6 po poł., zebranie walne mistrzów tkackich.

ZE STRAŻY. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia I i III oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

### KRONIKA.

(h) **Ze Stow. mistrzów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia mistrzów fabrycznych gubernii piotrkowskiej, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Bolesława Feinsteina, w obecności prezesa p. Edwarda Nelsona, odbyło się miesięczne

### Tragedya na dnie morza.

Przed trzema laty, mniej więcej, wywołała w Paryżu ogromną sensację sztuka dramatyczna, przedstawiająca katastrofę łodzi podwodnej. Grano ją w paryskim „Grand Guignolu“, a w obliczonym na „gęsią skórę“ repertuarze tego teatryku, była to rzecz najkunsztowniejsz budowana i w wyrazie psychologicznym strachu, nawet z pewnym artyzmem wycieniowana. Wskutek tych zalet, wystawiono ją później nawet w berlińskim „Kammerspiele“. Scena przedstawia wewnątrz „łodzi podwodnej“, która wskutek zepsucia maszyn, idzie na dno morza. Załoga ginie w oczach publiczności, zatruta gazami.

Ohecnie, z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Pluviose“, ogłasza dziennik wiedeński „Zeit“ feljeton pewnego oficera marynarki austriackiej, ukrytego pod pseudonimem „Aachgarten“. Jest to w formie pamiętnika napisana fantazyja o katastrofie łodzi podwodnej.

„Dzisiaj wieczorem — pisze tedy ów oficer — spostrzegliśmy, że woda dostaje się do oddziału maszyn. Rozpoczęły natychmiast pracować pompy, lecz nagle łódź otrzymała uderzenie ponad sterem, przez co uszkodzona została oś śruby po tej stronie. Wkrótce łódź zaczęła tonąć. Jak się zdaje, uderzenie otrzymaliśmy od jednej z łodzi podwodnych, które z nami manewrowały.

„Podczas uderzenia wypompowany „trim-tank“, to jest komorę z balastem wody, napełniła znowu woda. „Komenda: „Ciśnienie powietrza do wieży!“ — w celu wydobycia się z pod wody, nie została wykonana, gdyż podoficerowie przez silne uderzenie zostali wrzuceni do oddziału z maszynami, a resztą, skutkiem spadających narzędzi, kublów, a nawet ludzi, ginął wszelki głos pośród huk i brzęku.

„Łódź zanurzyła się z szybkością około 6 węzłów. Wreszcie nastąpiła cisza i usłyszano ponowną komendę: „Ciśnienie powietrza do wieży! Cała załoga naprzód!“ Manometr głębinowy pokazywał 60 metrów pod wodą, a łódź ciągle szła na dół. Zagrzmięła dalsza komenda, ale zanim zdolano ją wykonać, usłyszano z oddziału maszyn huk rozlatających się części żelaza. W ciemności słychać było bieganie ludzi, jęki rannych i konających, a wreszcie straszne krzyki oszalałego marynarza: „Ogień! Pali się! Dusimy się! Powietrza! Otwierać wieżę!“

„Szybko odkręciliśmy lampy ze światłem rezerwowym, a gdy ja otrzymałem rozkaz pozostania na swoim posterunku i niedopuszczania nikogo do luki, komendant poszedł na dół łodzi. W najbliższej chwili usłyszałem, jak torpedomistrz wołał: „Spuścić wentyle! Nie otwierać!“ A potem usłyszałem uderzenia o podłogę ciał walczących i krzyki: „Psię! Precz od wentylów!“

„Nagle zjawily się głowy drugiego i trzeciego podoficera maszynowego, robotnika torpedowego i trzeciego elektrotechnika w dol-

nym otworze wieży. Trupie twarze świadczyły o strasznym przerażeniu. Wszyscy czterej uwięźli w otworze i nie mogli się ruszyć. Po chwili z tego kłębu ciał wynurzyła się głowa podoficera Perkowicza. Gdy uwolnił jedno ramię, zaczął się obracać gwałtownie i wreszcie przecisnął się przez otwór, zgniółszy towarzyszącej klatki piersiowe. Chrząst łamanych żeber pozbawił mnie zmysłów i nie wiem, w jaki sposób zdołałem urwać podstawę górnej przykrywy wieżowej. Tą podstawą biłem w głowę Perkowicza, aż straciłem przytomność.

„Gdy odzyskałem zmysły, usłyszałem piękne pobożne, które śpiewał przy maszynach obłąkany elektrotechnik. Podemną leżał Perkowicz ze straskaną głową na trupach czterech towarzyszy. W oddziale maszyn, pośród ich szczątków, leżały zwłoki drugiego i trzeciego elektrotechnika, tudzież pomocnika maszynisty. Za motorami siedział na podłodze starszy elektrotechnik i spoglądał na mnie obłąkanym wzrokiem.

„W oddziale oficerskim siedział na budce komendant, z zamkniętymi oczyma. Przy wentylach wodnych leżały znowu cztery zwłoki. Pierwszy maszynista trzymał w ręce stężalę ogromny pilnik. Głowę miał zmiażdżoną i poznałem go tylko po mundurze. Torpedomistrz miał przegryzione gardło, a reszta zwłok pokryta była ranami. Widocznie ludzie ci walczyli na śmierć i życie, aż wreszcie zwycięsko wyszedł z walki Perkowicz.

(Dokończenie nastąpi.)

posiedzenie zarządu przy współudziale członków Stowarzyszenia.

Przed rozpoczęciem posiedzenia inżynier Dominikiewicz miał pogadankę „O początkach życia”, za którą prelegentowi podziękowano gromkimi oklaskami.

Na wniosek wiceprezesa zebrani uczeli przez powstanie z miejsc pamięć zmarłej żony członka Drutowskiego, wyrażając mu swe ubolewanie.

Zakomunikowano zebrany, iż niektóre zakłady kąpielowe w kraju i Cesarstwie poczyniły ustępstwa w opłacie za kuracje członków Stowarzyszenia lub ich rodzin. Osobom zainteresowanym kancelarya Stowarzyszenia udziela informacji w tym względzie.

Zarząd Stowarzyszenia porozumiał się z właścicielem apteki p. Groszkowskim, który za lekarstwa dla członków Stowarzyszenia odstępuje pewien rabat.

Zebrani upoważnili zarząd do kupna niektórych przedmiotów, niezbędnych przy wykładach tkactwa, jak gatunki przędzy, wagi itd.

Wykłady tkactwa, przędzalnictwa i farbiarstwa z powodu sezonu letniego na pewien czas uległy przerwie.

Postanowiono wyjednać pozwolenie, by członkowie Stowarzyszenia w celach naukowych mogli zwiedzić gazownię i elektrownię.

Uchwalono, by nie nabywać żadnych placów pod budowę, dopóki z zadeklarowanych sum nie wpłynęły tyle pieniędzy, iżby plac można było nabyć bez uciekania się do pożyczek.

Zabawę letnią postanowiono urządzić tylko w tym wypadku, kiedy zapisze się odpowiednia liczba osób i złoży na ten cel składkę.

O godzinie 12-iej w nocy posiedzenie zakończono.

(a) **Ze Stowarzyszenia brukarzy.** W lokalu przy ulicy Południowej № 36, odbyło się wczoraj, o godzinie 4 po południu zebranie członków Stowarzyszenia brukarzy i robotników pokrewnych zawodów.

Przewodniczył p. Juliusz Kuciński.

Przedstawione sprawozdanie za czas od założenia instytucji t. j. od 1 czerwca 1907 r. do obecnej chwili wykazuje, że początkowo Stowarzyszenie liczyło 93 ch członków, w ciągu dwóch lat wystąpiło 30, tak, iż obecnie figuruje 63 ch członków. Z liczby tej znaczna część zalega w opłacie składek, oraz nie poczuwa się do obowiązku zwrócenia bezprocentowych pożyczek, wydanych tytułem zapomóg.

Ponieważ od października 1907 roku składki członków napływały bardzo słabo, a przyczyną tego był brak roboty, przeto, w celu skłonienia przedsiębiorców robót miejskich do zaoferowania pracy, zarząd Stowarzyszenia zwrócił się w swoim czasie o interwencję do czasowego generał-gubernatora wojennego Kaznakowa; ten zaś skierował podanie do prezydenta m. Łodzi. Wyników pozytywnych z podjętych w tym względzie starań nie było.

Interesa Stow. powoli chwiać się zaczęły; w kasie zabrakło gotówki.

Stan finansowy za wzmiankowany wyżej okres czasu wykazuje, że dochody stanowiły: wpisowe rb. 93, za książeczki sprzedane rb. 18 kop. 40; ze składek tygodniowych (po 20 kop.) — rb. 201 kop. 60; dobrowolne ofiary rb. 25 kop. 54 czyli razem rb. 338 kop. 54. Wydatki zaś: koszty organizacyjne rb. 53 kop. 25; wydatki administracyjne — rb. 95 kop. 42; zwrotne zapomogi członkom — rb. 146 kop. 67; różne drobne wydatki — rb. 39 kop. 62; razem rb. 306 kop. 96.

Majątek ruchomy Stowarzyszenia przedstawia wartość rb. 57, mianowicie: kasetka żelazna rb. 25, szafa i stół rb. 22, egzemplarze ustawy i książeczki rb. 10.

Ponieważ stowarzyszeni mało interesują się instytucją, brak zjednoczenia i solidarności, uznano za właściwe zlikwidować Stowarzyszenie.

W tym celu wybrano komisję złożoną z pp. Michała Stępniaika, Walentego Istonaja i Ignacego Letkiego, którzy zajmą się wyegzekwowaniem zaległych składek i pożyczek, bądź to na drodze polubownej, bądź też drogą sądową.

(a) **Z Towarzystwa entomologów łódzkich.** Na nadzwyczajnym zebraniu odbytem dnia 4 b. m. postanowiono jednogłośnie wydawać pismo „Entomolog Polski”.

Koszt wydawnictwa obecni na posiedzeniu postanowili pokrywać z własnych funduszy. Pp.

Pippel, Korb, Głowiński, Ferster, Pommer, Petri, Giesser, Schlinger, Boy, Szepletowski, Hesse, Konkowski, Müller ofiarowują dobrowolną składkę po rubli 10 każdy, przyezem roześlą kurendę, projektując dobrowolną składkę na wydanie pisma do wszystkich innych członków Towarzystwa.

Obecny na zebraniu p. Resiger zobowiązał się zamiast ofiary pieniężnej dopomóc Towarzystwu w wydawaniu pisma przez wydrukowanie pierwszego numeru zupełnie bezpłatnie. Wszyscy obecni serdecznie podziękowali panu Resigerowi. Postanowiono wydać 4 numery „Entomologa” w ciągu roku, jako kwartalnik.

Każdy prenumeratorem równocześnie może być członkiem Towarzystwa entomologów, o ile jest pełnoletnim i mieszka w Królestwie Polskiem. Na redaktora odpowiedzialnego powołano jednogłośnie prezesa Towarzystwa p. Edwarda Korba.

Do komitetu redakcyjnego zaproszono pana Konkowskiego, dyrektora szkoły handlowej zgierskiej p. Czeraszkiwicza i profesora Szepletowskiego.

Ułożeniem programu pisma zajmie się komitet redakcyjny.

Ze względu na otwarcie wystawy przyrodniczej w Warszawie, postanowiono wziąć w niej udział, o ile to nie pociągnie za sobą wielkich kosztów; w tym celu wydelegowany pan E. Korb wyjechał wczoraj do Warszawy, był na otwarciu wystawy przyrodniczej w celu porozumienia się z komitetem wystawowym w imieniu Towarzystwa entomologów łódzkich. W tygodniu bieżącym pan K. uda się jeszcze raz do Warszawy dla przewiezienia części zbiorów Towarzystwa na wystawę.

Ponieważ wielu członków Towarzystwa wyjeżdża na letnie mieszkania, postanowiono aby następne posiedzenie odbyło się w pierwszą sobotę września b. r.

(—) **Instytut pedagogiczny im Orzeszkowej.** Otrzymujemy następujący komunikat b. komitetu jubileuszu Orzeszkowej.

W 1906 r. wielbiciele Orzeszkowej, chcąc uczcić 40 lecie Jej pracy, uchwalili złożyć w Warszawie instytut pedagogiczny Jej imienia i powołali komitet do starań o urzeczywistnienie tego projektu. Ofiary, jakie na ten cel wpływały bądź bezpośrednio na ręce członków komitetu, bądź za pośrednictwem redakcji pism, stanowią obecnie sumą 20,000 rb. w 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-procentowych obligacjach m. Warszawy i 700 rb. w 6-proc. listach m. Łodzi. Staramy się o zatwierdzenie odpowiedniego stowarzyszenia, które ma zastąpić b. komitet jubileuszu w pieczy nad tym funduszem i dążeniu do uczczenia wielkiej i drogiej nam pamięci.

Warszawa, 3 czerwca 1910 r.

B. Komitet jubileuszu Orzeszkowej.

(a) **Ze Stow. robotników ziemnych.** Zapowiedziane wczoraj zebranie ogólne z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku i odłożono je do następnej niedzieli, dnia 12 b. m., na godz. 9 rano.

(a) **Kolej elektryczna podjazdowa Łódź-Zgierz-Pabianice,** osiągnęła za rok 1909 czystego zysku rb. 21,000. Na dywidendę wyznaczono 3 i pół procent.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia gubernatora piotrkowskiego mieszkańcy Łodzi — Oskar Hasman i Teodor Holweg, za zadanie ran nożem Gustawowi Kittlowi, skazani zostali na 2 miesiące aresztu każdy.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczno-budowlany przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany na budowie następujące: 1) na budowę domu murowanego mieszkalnego trzypiętrowego, oraz takiejże oficyny i budynków gospodarczych przy ul. Piotrkowskiej № 151/734 — Adolfa Biedermana; 2) oficyny murowanej parterowej mieszkalnej oraz dwóch budynków gospodarczych przy drodze polowej № 11 — Ludwika Wszelakiego; 3) jednopiętrowego domu frontowego murowanego mieszkalnego, takiejże oficyny i budynków gospodarczych, przy ul. Nowogrodzkiej № 28 — Ludwika Kwiranta; 4) budynku parterowego na pomieszczenie maszyn na rogu ulicy Benedykta i Leszno № 72 — Mowszy Herszfelda; 5) trzypiętrowego domu mieszkalnego z dwiema oficynami przy ulicy Widzewskiej № 146/148 — Szmula Wajtrauba; 6) trzypiętrowego domu mieszkalnego z oficynami przy ulicy Andrzeja i Lipowej № 51/803 — Franciszka Fuksa; 7) partero-

wych budynków na stajnię, wozownię i zabudowania gospodarcze przy ul. Długiej № 89/805 — Rajnholda Bennicha; 8) warsztatów mechanicznych do wyrobu wstążek papierowych, przy ulicy Cegielnianej № 7/271 — Berka Abe Nasielskiego; 9) na odbudowanie zniszczonych pożarem składów towarów braci Dobranickich przy ul. Cegielnianej № 89/46; 10) na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego oraz budynków parterowych na stajnię i wozownię przy ul. Łomżyńskiej № 8/10 — Joska Mysliborskiego.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Członkowie Stowarzyszenia, życzący sobie zwiedzić hutę szklaną, raczą się zebrać jutro, tj. we wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie pół do 11 rano w parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej.

(x) **Turniej śpiewaczy.** W dniu 19 b. m. o godz. 11 ej rano odbędzie się w Kaliszu staraniem miejscowego Towarzystwa muzycznego turniej śpiewaczy dla stowarzyszeń śpiewaczych gub. kaliskiej.

Do grona sędziów konkursu zaproszono z Łodzi dyrektora „Lutni” łódzkiej p. Alojzego Dworzaczka.

(a) **Osobiste.** P. Waclaw Morsztynkiewicz, przemysłowiec, wyjechał dla poratowania zdrowia do Karlsbadu.

(f) **Nowy sposób naciągania naiwnych** wymyślił jakiś przedsiębiorca, który, urządzając zabawę w «Gelichówce» (ogród przy ulicy Żelaznej), na afiszach u góry olbrzymimi literami drukuje «Bezplatna zabawa», u dołu zaś bardzo drobnym drukiem: «Wejście 25 kop. i 15 kop.»

(—) **Do czego dojdzie?** Felietonista „Dziennika Kijowskiego” zauważył, że „wystąpienia Puryszkiewicza przeciw opozycji w Dumie państwowej coraz to są... mocniejsze. Przedtem miotał słowa, potem rzucił obelgi, wreszcie cisnął szklankę”. Do czego dojdzie?

(—) **Przeciw zreformowanemu chederowi.** W Rypinie miał powstać «cheder» nieco ulepszony. Na wieść o tem, jeden z największych rabinów w Płockiem, nadesłał list, wzbraniający otwarcia takiego «chederu», twierdząc, że z takiego «chederu» wyjdą skończeni «goje».

(—) **Nowa ustawa pasportowa.** Projekt nowej ustawy pasportowej zostanie poddany jeszcze jednej rewizji, w związku z pracami komisji do spraw poddaństwa. Wobec tego wątpliwą jest rzeczą, by projekt ten wpłynął pod obrady Dumy jeszcze w roku bieżącym.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało wiadomość o zawieszeniu wypłat przez kilka firm, a mianowicie: «K. Carapkin» w Mariupolu, prowadząca handel wyrobami manufakturowymi; «Issaj Rotenstein» i «Karol Paschke» w Łodzi, fabrykę wyrobów pończosznich; «Naum Dangelowicz» w Łodzi, fabrykę wyrobów manufakturowych i «Dawidowicz i Karo» w Łodzi, przedsiębiorstwo, zajmujące się sprzedażą towarów na konfekcję damską.

Passywa tych firm obliczają na przeszło 200 tysięcy rubli.

(h) **Drobne ognie.** Dzisiaj, o godz. pół do 10 rano, przy ul. Południowej nr. 59, na fabryce Wiznera zapalił dach. Ogień ugasiła straż miejska. Na miejsce wypadku przybyły oprócz straży miejskiej I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

— Dzisiaj, o godz. 11 min. 45, w podwórzu domu nr. 34 przy ul. Piotrkowskiej zapaliły się śmieci. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży.

(h) **Fałszywy alarm.** Wczoraj, o godz. 3 po poł., II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, wezwane do fabryki Allarta, po przybyciu na miejsce ognia nie znalazły. Był to więc fałszywy alarm, wywołany przez jakichś nieponiów, którzy telefonem wzywają straż dla zabawki.

(a) **Wypadek.** Dzisiaj, o godz. pół do 11 rano, w domu przy ul. Krótkiej nr. 14 jednoroczna córeczka rzeźnika Biama Walczyka, pozostawiona bez dozoru, uległa przyściśnięciu palców drzwiami lodowni. Do chorego dziecka wezwano lekarza Pogotowia.

(a) **Rabunek.** Wczoraj kilku ludzi napadło na sklep spożywczy komandytowy, przy ul. Przędzalnianej nr. 54 Rabusia, dostawczy się za pomocą wylamania drzwi do wnętrza sklepu, zabrali gotówkę, towar i z łupem uciekli. Zawiadomiony o tem wydział śledczy, wysłał swoich agentów, którzy 4-ch rabusiów schwytali. Odebrano od nich pieniądze i towar. Złodzieiów osadzono w więzieniu.

(a) **Kradzież.** W domu przy ul. Dzielnej nr. 35 skradziono kocioł miedziany, należący do Dawida Wiercieckiego. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni wzywano pomiędzy innymi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu, wywołanemu głodem lub a-

pałem, niegdy sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, dwie do mieszkań.

— Na ul. Ciemnej nr. 3 Mote Bojmol, żona tkacza, lat 40, przygotowywała posiłek na maszynie benzynowej, która eksplodowała i zapaliła na niej ubranie; oparzoną w ciężkim, choć nie beznadziejnym stanie, odwieziono do szpitala Poznańskich.

(a) **Burza.** W piątek przeciągnęła burza nad okolicą Łowicza, przyczem spadł niezbyt obfity deszcz. Podczas tej burzy, we wsi Skorotki, pow. łódzkiego, piorun zabił dwóch braci, idących z pola, 18 i 10-letniego.

O tej samej porze we wsi Płoskocin piorun zabił 40-letnią kobietę.

O godzinie pół do 4-ej po południu przeciągnęła burza nad Zgierzem i jego okolicą. W samym Zgierzu spadł dość obfity deszcz, przy pełnym blasku słońca, chmura bowiem jedynie brzegiem zawisała nad miastem, oraz przy nieustannym biciu piorunów.

O tej właśnie porze, we wsi Kalinowo pod Strykowem piorun zabił włościanina Gosa, oraz pasącą się na łące krowę.

We wsi Zegrzanki, pod Zgierzem, piorun uderzył w żóraw przy studni włościanina Olkiewicza i zdruzgotał go na szczątki.

W Zgierzu pioruny uderzyły; w kominy fabryk Maksa i Swatka, w słup telegraficzny przy kolei kaliskiej, oraz w topole na ulicy Łęczycykiej. Ponieważ zarówno na kominach wspomnianych fabryk, jak i na słupie telegraficznym były piorunochrony, przeto szkód pioruny nie wyrządziły.

(f) Z Tuszyna donoszą, że w sobotę o godzinie 7 wieczorem przeciągnęła nad osadą silna nawałnica z piorunami. Piorun uderzył w dom Jana Morzyńskiego i kontuzjonował 2 kobiety: Annę i Maryannę Morzyńskie, siedzącemu zaś w tym samym pokoju szewcowi wytrącił tylko z ręki trzymany but. Dzięki przytomności nauczyciela miejscowego, p. Jabłczyńskiego, oraz jeszcze dwóch panów, kontuzjonowane kobiety zakopano w ziemię i uratowano. Płonące domostwo ugasiła straż miejscowa.

(a) **Aresztowane** w lesie Zagajka 17-letniego Stefana Banacha, który skradł gotówkę Teodorowi Marciszewskiemu, zamieszkałemu, przy ul. Wodnej nr. 19.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(a) **Teatr Indowy.** Na scenie teatru letniego w ogrodzie Paradyżu wznowiono wczoraj sztukę ludową Józefa Korzeniowskiego „Nad Czeremoszem“ (Karpaccy górale). Rzecz ta, lubo mająca bezspornie dużą wartość sceniczną, lecz jako kilkakrotnie grana w roku ubiegłym w tym samym teatrze, nie przyciągnęła zbyt wielkiej liczby publiczności. Fakt ten powinien być wskazówką na przyszłość dla kierownika artystycznego przy układaniu repertuaru.

Garska widzów wysłuchała z zajęciem sztuki, podzielonej na kilka obrazów, między którymi, mówiąc nawiasem, zbyt długie trwały antrakty.

W wykonaniu brak dobrego zespołu, niektóre sceny wyszły zupełnie błado, a postaciom pierwszoplanowym zbywało na właściwej charakterystyce i rozmachu. Niektórzy wykonawcy nie umieli należycie ról swoich.

Rolę Marty grała pani Wielgardowa, Praksedy — pani Staniszeńska; Antosia Rewizorczyka — p. Rosiński, a Prokopa p. Fienner.

P. Mrugański, administrator ogrodu Paradyżu, nie uważał za stosowne przygotować afiszów, ułatwiających widzom orientowanie się w sytuacji i uświadomienie o działających w akcyjnościach, oraz ich wykonawcach. Karygodne to niedbalstwo wywołało słuszne szemranie ze strony publiczności.

(f) **Teatr w „Leśniczówce“** pod dyrekcją p. Wł. Glogera dał podczas wczorajszej zabawy trzy jednoaktówki. Pierwsza z nich — to „Pracznica warszawska“, rzecz słaba i blaha, a przytem grana nieszczególnie. Orkiestra i amatorzy śpiewacy urządzali sobie rekord „Kto pierwszy zacznie i kto wcześniej skończy.“

Nierównie lepiej zagrano drugą jednoaktówką „Tajemnice starego miasta“. Tutaj p. Gawłowski bardzo starannie odtworzył postać majstra piekarskiego, panna Kazimierska ładnie traktowała rolę żony jego, p-na Sabińska, bardzo rzadko występująca w rolach kobiecych, wdzię-

cznie wywiązała się z roli Basi. Wreszcie pp. Czyński i Czesławski także sute zbierali oklaski, choć ten ostatni zbytnio swą rolę (zwłaszcza w tańcu) przejawiał. Najlepiej zagrano trzecią sztukę „Zagłoba swatem“. Wszyscy wywiązaali się z zadania bardzo starannie. Najszczerzej oklaskiwano pp. Glogera i Dębowskiego. Pp. Danielska i Kazimierska dobrze odtworzyły postacie starych pańien.

A teraz małe „ale“. Chcąc się dostać do teatru, trzeba przejść przez ogród, w którym się sypią i zaśmiecają „confetti“. Dzierżawcy „Leśniczówki“ powinni o usunięciu tej niekulturalnej rozrywki pomyśleć.

## ZABAWY.

(a) **Na Pogotowie.** Tradycyjna zabawa w parku Helenowa na rzecz Pogotowia ratunkowego, zawiadła oczekiwania organizatorów. Mimo pięknej słonecznej pogody — zgromadziło się wczoraj względnie niewiele osób. Wspaniała ogród Helenowa, który rzeczywiście zaleca się jako jedyną miejscę spaceru, robił wrażenie zwykłego zbiorowiska ludzi w niedzielę lub święto, a nie uczestników zabawy zapowiadanej na dochód benjaminka Łodzi — Pogotowia.

Spadły o godzinie 5-jej popołudniu, lecz krótkotrwały deszcz, nie powinien był chyba odstrążyć tych, co zawsze popierali gorące zabiegi komitetu z pp. dr. Pinkusem i dr. Chojnowskim na czele.

Organizacja zabawy związana była z wielkim nakładem pracy i kosztami. Nic też dziwnego, że prezes Pogotowia p. dr. Pinkus miał wielce zaszępane oblicze, skutkiem braku tych tłumów, jakie corocznie sprowadzała zabawa Pogotowia. Jak nas informowano, wpływy z zabawy nie pokrywają szalonych wydatków.

Program zabawy wypełniły: wesele krakowskie, które wyglądało małowniczo, gra w piłkę nożną (Foot-Ball) i wyścigi cyklistów. Tu i owdzie rozbito namioty, w których uproszone damy z towarzystwa zajęły się sprzedażą kwiatów i wyrobów cukierniczych.

Przygrywały trzy orkiestry: wojskowa na estradzie, Tow. akc. K. Scheiblera — na torze cyklistów i Tow. akc. „Leonhardt, Woelker i Garbardi“ — w górnym ogrodzie.

Po głównych alejach można było swobodnie używać spaceru, bez narażenia się na obsypanie kolorowymi papierkami.

Bardzo zajmującymi były wczorajsze wyścigi, urządzone o g. 4-jej po południu przez łódzki konsulat warszawskiego Tow. akc. cyklistów. Biegów było 5.

W pierwszym wstępnym na dystansie 1,600 metrów (4 okrążenia toru), zwyciężyli pp. Süssmilch, Ferderer i Chrześcijański.

W drugim „Otwarcie sezonu“ — na dystansie 3,200 metrów — zdobyli nagrody pp. Szymski, Cichecki, Beck i Süssmilch; w trzecim biegu turystów (5 okrążeń toru) — wygrali wyścigi pp. Schmidt, Piasecki i Miller; w czwartym biegu „Handicap“ — zwyciężyli pp. Beck, Uliński i Nowicki; w piątym biegu „Pocieszenia“, 3 okrążenia toru — zdobyli nagrody pp. Glazer i Leonow.

Zwycięzcy obdarzeni zostali żetonami ofiarowanymi przez Pogotowie.

Niezależnie od tego Pogotowie ustanowiło nagrody dla publiczności. Zdobywcami tych nagród byli posiadacze biletów wejściowych, na których figurowały numery, jakimi opatrzeni byli zwycięzcy w gonitwach.

W ten sposób posiadacz biletu № 10, otrzymał elegancki przybór podróżny; № 2 — komplet złożony z karafki i kieliszków do likieru; № 449 — dwa wazony platerowane; № 181 — lustro; № 327 — papierosnicę srebrną.

(a) **Zabawa „Liry“.** Zorganizowana wczoraj w ogrodzie Millera (przy ul. Mikołajewskiej № 40) przez Towarzystwo rzemieślnicze śpiewacze „Lira“ zabawa — sprowadziła bardzo liczny zastęp członków i gości.

W odpowiednio przystrojonym ogrodzie, gdzie urządzono namioty z kwiatami i napojami — bawiono się w gry towarzyskie do wieczora. Powodzeniem cieszył się kosz szczęścia; szczęśliwym posiadaczem biletu, wygrywającego gramofon wartości 40 rubli, okazał się p. Wider.

Chóry „Liry“ pod batutą swego dyrektora p. Brandta wykonały bardzo poprawnie cztery melodyjne pieśni.

O godz. 9 i pół wieczorem na scenie Koło

dramatyczne „Liry“ odegrało komedię Anczyca „Błażek opętany“, wyreżyserowaną przez p. E. Sawickiego. Huczne oklaski zbierali; panna A. Popielska (Salka), oraz pp. L. Danielak (Błażek) i A. Popielski (Walek).

Wielu z pośród uczestników zabawy, mimo upału, tańczyło na sali.

Zabawa przeciągnęła się do godziny 12 i pół w nocy.

(h) **Zabawa kolejarzy.** Wczoraj, jak było do przewidzenia, na zabawie kolejarzy w Kolaszkach zebrało się dużo osób, łaknących użyć świeżego powietrza i spędzić parę godzin zdala od zadymionej Łodzi.

Zabawa powiodła się wysmienicie.

(x) **Wczorajsza zabawa** Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ udała się świetnie. Pogoda dopisała. Publiczności zebrało się bardzo dużo. Tańce pod wodzą p. Lipskiego przeciągnęły się do pół do 11 wieczór.

Gry dziecięce pod kierunkiem wice-prezesa Towarzystwa, p. St. Domagaly, miały ogromne powodzenie. Zakończył je przy dźwiękach muzyki marsz z chorągiewkami, na których były wypisane aforyzmy o abstynencji. Pożta przepłatała zabawę. Bawiono się bardzo dobrze. Przygrywały dwie orkiestry — najemna i własna Towarzystwa. Ognie sztuczne zakończyły zabawę. Rozbawiona publiczność z żalem opuszczała teren zabawy.

Abstynenci zdobywają coraz więcej zwolenników. Widać, że ludzie potrochu przekonywają się, że można daleko lepiej bawić się bez alkoholu.

## Z SĄDÓW.

(a) Sędzia pokoju drugiego rewiru miasta Łodzi skazał właściciela domu przy ulicy Piotrkowskiej № 57 M. Briska za ciągle nieporządki na podwórzu i na ulicy przed bramą — na 25 rubli grzywnien lub 7 dni aresztu.

— Maksyma Pietruchina za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe na 5 dni aresztu.

— (h) W październiku 1909 roku, mieszkaniec Łodzi Jochel Pikielny zawiadomił policję, że służący z jego składu towaru manufaktury pod firmą J. A. Pikielny, przy ulicy Piotrkowskiej № 28, Apram Neuman, w ciągu ostatniego roku systematycznie kradnąc towar, zrzucił mu szkody na sumę 7,000 rubli. Oskarżony na sprawie zeznał, że do kradzieży namówił go Isek Grinberg, który nabywał towar skradziony.

Po pewnym czasie w takż stosunek wszedł on z Jakóbem Grinbergiem, Białkiem i Mindowiczem.

Sąd skazał Neumana na 6 miesięcy więzienia, Grinberga Jakóba i Mindowicza, na pozbawienie praw i przywilejów oraz po półtora roku rot aresztanckich, a Białka na 2 miesiące aresztu.

— Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Łodzi na kaden-cyi, rozpatrywał sprawę 56-letniego Jana Wilczaka oskarżonego o to, że wylamał drzwi od stajni Andrzeja Reszke przy ulicy Wodnej w chęci kradzieży konia.

Z powodu, że Wilczak za różne przestępstwa karne pozbawiony jest już praw i przywilejów, sąd skazał go na 3 lata rot aresztanckich.

— Władysława Tomaszewskiego tenże sąd skazał na 8 miesięcy więzienia za kradzież biletu.

— Tenże sąd rozpatrywał sprawę Chaima Friedmana i Majera Zeligmana oskarżonych o systematyczną kradzież chustek z fabryki Kadysza i Gliwana i Włody Fuchsa oskarżonego o kupno chustek.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Friedmana i Zeligmana na pozbawienie praw i przywilejów oraz po 1 roku i 4 miesiące więzienia, a Fuksa od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

## Z WARSZAWY.

— Nabożeństwo za Orzeszkową odbyło się tu bardzo uroczystie w kościele Sw. Krzyża w sobotę. Celebrował ks. Skimborowicz.

— Dzisiaj o godz. 1-jej m. 15 w nocy, rewiry z kilkoma strażnikami dokonali rewizji w zakładach drukarskich Noskowskiego, w celu

skonfiskowania broszury ks. prałata Godlewskiego „Któż, jak Bóg?” Ani jednego egzemplarza tej broszury nie znaleziono i ograniczono się tylko na spisaniu protokołu.

## Z KRÓLESTWA.

**Pielgrzymka z Litwy.** Na Jasną Górę przybyła pielgrzymka z Szawel w gub. kowieńskiej i parafii okolicznych, licząca do 1000 osób.

Pielgrzymkę prowadzi administrator parafii Szawle, ks. Jan Maciejewski, w otoczeniu dziesięciu innych księży. Pielgrzymów powitał przed Jasną Górą jeden z OO. paulinów, w serdecznych słowach, przemawiając do nich po litewsku. Za przyjęcie dziękował ks. Maciejewski.

Pielgrzymka przyniosła ze sobą dar dla Jasnej Góry, pięknie i suto haftowany ornat.

**Częstochowa.** O zabójstwie zarządzającego fabryką „Metalurgia” 38-letniego Aleksandra Jeleniewicza nadechodzą bliższe szczegóły.

Gdy J. doszedł do rogu zabudowań fabrycznych, rozległo się kilka strzałów. Portyer fabryki Bodurkiewicz wybiegł na ulicę i ujrzał uciekających 3 mężczyzn, a po drugiej stronie ulicy tuż przy płocie, brocząc obficie krwią, leżał Jeleniewicz.

Pospieszono z pomocą: ranny żył jeszcze i wymówił: „wody”, zanim jednak zdążono wykonać to żądanie — umarł. Śmierć stwierdził wezwany lekarz fabryczny dr. Kohn. Zabitego przeniesiono do mieszkania.

Ran postrzałowych z browninga otrzymał 4; jedną z boku w szyję i trzy w plecy, a każda z nich była śmiertelna.

Na drodze znaleziono trzy gilzy od wystrzelonych naboju.

Władze policyjne otoczyły fabrykę wojskiem i przystąpiły do sprawdzenia listy obecnych robotników; za zbiegłymi zaś zabójcami wysłano pościg.

Jeleniewicz, z pochodzenia żyd rosyjski, początkowo komiwojażer, od niedawna dyrektor, miał częste zatargi z podwładnymi.

**O Chełmszczyznę.** „Rossija” ogłasza odezwę rady rosyjskiego Towarzystwa patriotycznego na Chełmszczyźnie, wzywającą do zapisywania się na członków Towarzystwa w celu kulturalnej pracy wojowniczej na kresach państwa.

**Tomaszów lubelski.** Drugi departament rady państwa obraduje nad rosyjskim projektem prywatnej kolei tomaszowskiej.

Jednocześnie Meńszikow w „Now. Wr.” występuje namyślnie przeciw Polakom, popieranym przez Kokowcewa, i dowodzi, że projekty kolei tomaszowskiej ordynata hr. Zamoyńskiego, kolei z Kamieńca do Szepetówki hr. Potockiego, z Kijowa do Bałty Ładzeńskiego — skierowane są przeciw interesom rosyjskim. Wszyscy trzej hrabiowie działają solidarnie i utrzymują nawet wspólny kantor w Petersburgu. Celem artykułu Meńszikowa jest poparcie projektu rosyjskiego. Nowy projekt kolei tomaszowskiej przedstawili Szostak i Lebiediew.

**Lublin.** Donoszą nam, że pielgrzymi: z Podola, Ukrainy i Wołynia pod przewodnictwem ks. Bączkowskiego, w drodze powrotnej do domu, wstąpili do Lublina i tam onegdaj wzięli udział w procesji w oktawę Bożego Ciała. We wszystkich kościołach witano ich procesjonalnie. W gmachu poddominikańskim przyjęto pielgrzymów obiadem.

## Z CESARSTWA.

**Ciekawy szkielec.** W kopalni „Nachodka” w pobliżu st. Czajator kolei żelaznej wschodnio-chińskiej w głębokości dwóch sążni, odnaleziony został szkielec olbrzymiego ssaka okresu 4-rzędowego, należący do grupy nosorożców. Akademia petersburska poleciła prof. Kacowskiemu zorganizowanie rozkopywań.

## Z LITWY I RUSI.

**Wilno.** Dnia 4 go czerwca o godz. 5-ej, zerwała się niepamiętnej sily burza ze straszną ulewą. Zatopiona większość ulic, prawie wszystkie piwnice, część sklepów parterowych, wreszcie ogiód Bernardyński. Piorun uderzył w skład

apteczny Sagala, powodując 3 wybuchy materałów łatwopalnych.

## Z dzielnic polskich.

**KRAKÓW.** Upał zwiększa się, dochodząc do 30° w cieniu. Było na ulicach kilka osób porażonych.

Odczuwać się daje dotkliwie brak wody. Wodociąg miejski otwarty jest tylko przez 3 godziny na dobę.

**LWÓW.** W sprawie wybuchu w prochowni w Przemyślu donoszą o dalszych szczegółach katastrofy. Siła eksplozji była tak wielka, że runął cały dom, w którym był urządzony tymczasowy skład prochu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów i pogrzebano zwłoki dwóch ludzi. Wydobyto również dziesięciu ludzi, strasznie okaleczonych. Prawdopodobnie nie uda się uratować innych. Poza tem wielu osób dotychczas nie odszukano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, znalazły one śmierć pod zwaliskami.

— „Gazeta Lwowska” donosi, że p. Stanisław Przybyszewski, wracając ze Lwowa do Monachium, przy wjeździe na zwrotnicę pod Przemyślem był tak silnie rzucony ku oknom wagonu, że odłamki szkła pękniętej szyby zraniły go dotkliwie w prawą łopatkę. Lekarz kolejowy w Rzeszowie, który oczekiwał przybycia pociągu, opatrzył ranę znanemu pisarzowi i stwierdził, że ścignęta nie uległy uszkodzeniu. P. Przybyszewski, nie przerywając podróży, pojechał dalej do Monachium.

## Ostatnia poczta.

— W Izbie posłów sejmu pruskiego kilka stronnictw wniosło interpelację, z powodu ostatniej encykliki Ojca św. Interpelanci pytają, jakich środków rząd zamierza użyć, aby przeciwdziałać osmieśnianiu kościołów ewangelickich, które to osmieśnianie szkodzi spokojowi wyznaniowemu.

— Ostatecznie ułożono, że cesarz Wilhelm przyjedzie z wizytą do Brukseli w październiku roku bieżącego.

— Otwarcie zjazdu słowiańskiego oznaczono ostatecznie na dzień 6 lipca w Sofii.

— Donoszą z Urmi, że na rynku zjawił się otrzymany przez Bagdad perkal niemiecki, podobny do rosyjskiego, lecz gorszy i dwa razy tańszy.

— Agencja Rentera donosi: Wszystkie mocarstwa opiekuńcze zgodziły się w zasadzie na propozycję Anglii i Francji, wywołane przez nową fazę rozwoju sprawy kretańskiej. Obecnie w toku są rokowania w sprawie redakcji odezwy do kretańczyków. Rokowania dotyczą głównie sprawy deputowanych mahometańskich, lecz nie projektu ostatecznego załatwienia sprawy kretańskiej.

— Donoszą z Waszyngtonu, że koleje podniosły taryfy towarowe. Rząd zamierza wystąpić przeciwko temu. Senat przyjął projekt prawa, rozszerzający pełnomocnictwa komisji związkowej w stosunku do kolei. Wiele kolei postanowiło przerwać remont i usunąć pracowników, do czasu wyrównania różnicy zdań z rządem.

Na rynku pieniężnym nowojorskim panuje przygnębienie, skutkiem pesymistycznych oświadczeń działaczy kolejowych o postawie rządu w tej sprawie.

— W Petersburgu rada wojenna orzekła, iż przy zakupie przez intendenturę artykułów żywności i paszy od Towarzystw rolniczych nie należy żądać kaucji.

— Aresztowano przybyłego do Petersburga z Finlandyi wybitnego członka partii socjalistów rewolucjonistów. W związku z tem dokonano jeszcze kilku aresztowań.

— Piszą z Petersburga, że księcia Fuzimiego obdarzono orderem Andrzeja pierwszego wezwania.

— Naczelnikowi obwodu terskiego udzielono prawa pozwalania chorym żydom obojej płci i wszelkich kategorii, na przebywanie przez dwa miesiące w sezonie tegorocznym u wód kaukaskich wyłącznie w celach kuracyjnych. Żydzi, co

do których stwierdzone będzie że zarobkują, mają być niezwłocznie wydaleni.

— Z Serajewa donoszą, że w dzienniku urzędowym ogłoszono reskrypt cesarza Franciszka Józefa z podziękowaniem dla ludności za serdeczne przyjęcie podczas podróży po Bośni i Hercegowinie.

— W departamencie Rodanu rozpoczął się strajk robotników kolejowych we Francji.

— Łódź podwodną „Pluviose” o tyle podniesiono, że można ją prowadzić ku brzegowi.

— Z Rzymu donoszą, że przybył tu król grecki, podróżujący incognito.

— Donoszą z Petersburga: Zbiegl artelszozyk domu bankowego „Kafal, Handelsman i Ska” Buturow, skradłszy rb. 56,000 pobranych od różnych osób i instytucji.

— Piszą z Kijowa: Przy poszukiwaniach archeologicznych w posiadłościach księżny Trubeckoj, na rogu ulic Triochswiatitlej i Włodzimierskiej natrafiono na wielką mogiłę zbiorową z czasów jakiegoś strasznego pobojuwiska. Części szkieletów są porozrywane, czaszki poprzecinane. W kościach tkwią odłamki kopii żelaznych. Mogiła pochodzi z wieku XII. Odnalezienie mogiły tej rozprasza przypuszczenie, jakoby w miejscu tem znajdował się niegdyś pałac wielkoksiążęcy.

— Telegrafują z Sienna: Wczoraj szeregowiec konwoju, który notowany był za opuszczanie się służbowe, podczas lekcji gimnastyki, dał do oficera niższego stopnia 4 strzały i ciężko go zranił.

— Z powodu ostatniej mowy Stołypina w sprawie Finlandyi, dzisiejszy „Berliner Tgb.” podkreśla, że prezes ministrów nie zadał sobie fatygi, ażeby chociaż jednym słówkiem uwzględnić jednogłośnie opinię Europy o postępowaniu obecnego rządu względem finlandczyków.

— Poseł Ptas, wybrany został przywódcą stronnictwa narodowo-demokratycznego, na miejsce posła Germana.

— Cesarz Wilhelm, po przyjeździe do zdrowia, położył pierwszy podpis na wniosku rządowym do sejmu o podwyższenie listy cywilnej dla króla.

— W sprawie o otrucie Buturlina lekarz Panczenko przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i zeznał, że do popełnienia ich namówił go O'Brien de Lassay.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 6 czerwca.** (wl.) Wczoraj w kościele św. Katarzyny odbyła się konsekracja nowego biskupa dyecezyi kieleckiej, ks. Augustyna Łosińskiego.

Ks. Łosiński urodził się w r. 1866 w Krywiniskach na Inflantach, ukończył seminarium mohylowskie i akademię duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra św. teologii w r. 1892 i tegoż roku został wyświęcony. Ingres w Kielcach nowego biskupa odbędzie się w końcu b. m.

**Petersburg, 6 czerwca.** (P.) Wczoraj odbił się obiad i raut u ambasadora japońskiego z powodu gościny księcia Fuzimi.

**Filadelfia, 6 czerwca.** (wl.) Z Kuby nadechodzą wieści o olbrzymich szkodach, jakie wyrządziło nowe trzęsienie ziemi.

Największe straty poniosło Sant-Jago, gdzie wiele budynków zawaliło się, a ulice są poprzecinane przez rozpadliny, powstałe po wstrząśnięciach ziemi.

W całym mieście wala się mnóstwo trupów. Ludność w obawie śmierci pod gruzami domów ucieka na pola i tam biwakuje.

**Wiedeń, 6 czerwca.** (wl.) Głośny pisarz włoski, Gustaw Mazzini, urodzony we Florencji w 1839 r., popełnił samobójstwo przez przereźnięcie sobie żył na obu rękach. Odwieziono go w stanie beznadziejnym, zwłaszcza wobec jego wieku, do szpitala.

**Prizrend, 6 czerwca.** (P.) Komunikacja z Dyakową czasowo zerwana. Wejście do miasta wzbrownione. W całej, ogarniętej powstaniem okolicy, zamienionej na jeden obóz, panuje teraz względny pokój. Miasta i punkty strategiczne zajęte są przez wojska. Niewielkie patrole strzegą dróg. Po wydarzeniach czernolewskich, oprócz drobnych potyczek, starć nie było. Większość powstańców rozeszła się do domów, nieznaczna zaś część ich,

wraz z dowódcami odeszła do Lumy i Malesyi dyakowskiej. Odbieranie broni trwa bez przerwy; jednakże broń, przedstawiająca jakąś wartość, ukrywana jest troskliwie.

**Paryż, 6 czerwca.** (Wł.) Dzienniki donoszą z Jokohamy w Japonii, że wykryto tam wielki spisek, zwrócony przeciw rządowi. Kilku spiskowców dostało się w przebraniu robotników do państwowej fabryki prochu, gdzie wyrabiali bomby, które miano rzucić na ministrów.

**Paryż, 6 czerwca.** (Wł.) „Echo de Paris“ donosi, że Francja grozi wycofaniem się ze sprawy kreteńskiej, jeżeli Anglia, Rosja i Włochy nie zgodzą się na jej propozycje w sprawie natychmiastowego uchwalenia dla Krety wspólnego postępowania.

**Ateny, 6 czerwca.** (Wł.) Straże wojskowe na pograniczu tureckim zostały wzmocnione. Jest to odpowiedź Grecji na koncentrację wojsk tureckich nad granicą grecką.

**Wiedeń, 6 czerwca.** (P.) O godz. 8 m. 15 wleczorem cesarz powrócił z podróży do Bośni. Odpowiadając na powitalną mowę burmistrza, oświadczył, iż jest wielce zadowolony ze swej podróży do świeżo pozyskanego kraju. Na całej drodze do Schönbrunnu towarzyszyli cesarzowi owa-  
eye.

**Wiedeń, 6 czerwca.** (P.) Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z małżonką wydalili obiad na cześć tureckiego następcy tronu przybyłego w towarzystwie Rifaat-Paszy.

**Budapeszt, 6 czerwca.** (Wł.) Dotąd jest znanych 396 rezultatów wyborczych. Z tego uzyskało stronnictwo pracy 241, kosuthowcy 47, justowcy 38, partya ludowa 13, narodowcy 7, bezpartyjni z roku 1867 — 17, bezpartyjni z roku 1848 — 10, demokraci 2, partya chłopska z roku 1848 — 2, chrześcijańsko społeczni 1. Zachodzi potrzeba 18 wyborów ścisłych.

**Konstantynopol, 6 czerwca.** (Wł.) Potwierdza się, że zastój w rokowaniach o Kretę spowodowany został zmianą stanowiska gabinetu angielskiego, który wytwarzać nie chce kłopotliwej sytuacji dla dynastji greckiej.

**Teheran, 6 czerwca.** (Wł.) Wysłana pogoń za księciem perskim Darabem-Mirzą, który samowolnie opuścił szeregi wojsk rosyjskich w Kazwinie i wzniecił powstanie w Zendżanie przeciwko rządowi perskiemu, ujęła księcia i sprowadziła go do Kazwinu. W pogoni brało udział 60 kozaków rosyjskich.

**Urmja, 6 czerwca.** (P.) Z namową turków przedstawiciel Szeika Abdul-Kadira rozpoczął układy z perskimi posiadaczami ziemskimi o kuno znajdujących się w okręgach zabranych majątków, wydzierzawionych obecnie przez turków bekem kurdzkim.

Kurdowie zniszczyli kanał wodny i rozgromili młyny miejskie. Miasto pozbawione zostało wody.

**Rzym, 6 czerwca.** (Wł.) Dziennik „Italia“ donosi, że Grecy nacjonalisci postanowili nie dopuścić, aby król wylądował na ziemi greckiej, o ile nie przywiezie on z podróży zezwolenia mocarstw europejskich na aneksję Krety.

### Z ostatniej chwili.

**Petersburg, 6 czerwca.** (Wł.) Podatek od bawelny, wywożonej ze Srodkowej Azji i kraju Zakaukaskiego, chociażby Duma państwowa zatwierdziła jego projekt, który już jej złożono, będzie pobierany nie pierwaj aż na początku kampanii bawelnianej w r. 1911; w żadnym razie wszakże, nie będzie wprowadzony w środek kampanii, gdyż mogłoby to wywołać zamęt w stosunkach handlowych.

**Berlin, 6 czerwca.** (Wł.) Do tej chwili nie nadeszły wiadomości z Chin o rozruchach, jakie miały się zdarzyć, według alarmujących wiadomości biura Reutersa, podczas wczorajszej wystawy w Nankinie.

**Berlin, 6 czerwca.** (Wł.) Bawiący tutaj księżę Czi-Czao, zaniepokojony wiadomościami dzienników o mającej nastąpić rewolucji, wysłał długą depeszę cyfrowaną do Pekinu. Późnym wieczorem nadeszła odpowiedź, że w Pekinie nie uważają sytuacji za groźną i że rząd przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, aby w razie wybuchu rewolucji stłumić ją w samym zarodku.

**Rzym, 6 czerwca.** (Wł.) W kołach watykańskich panuje wielkie oburzenie, z powodu agitacji, jaką rozwijają niemiecy protestanci, wskutek ostatniej encykliki papieskiej i podziwiają perfidyę prusaków, którzy przy każdej sposobności rzucają błotem na papieństwo.

**Berlin, 6 czerwca.** (Wł.) Wskutek wczorajszego upału (44 stopnie) 8 osób umarło z porażenia słonecznego, a wiele ciężko zachorowało. Dziś upał zwiększył się.

**Poznań, 6 czerwca.** (Wł.) Odbył się tu wczoraj polski zjazd delegatów związku towarzystw przemysłowych.

### Odpowiedzi Redakcyi.

Panom pracownikom fryzjerskim Poruszacie panowie w liście swoim trzy różne sprawy. Jedną z nich jest wydawanie patentów na czeladników i ml-

strzów ludziom, nie posiadającym odpowiedniego uzdolnienia.

Patenty wydaje urząd starszych, pochodzący z wyborów. Rzecz jest zgromadzenia cechowego wybierac na starszego i podstarszego ludzi nietylko biegłych w swoim zawodzie, ale i zasługujących na zaufanie pod względem charakteru. Za wybór niefortunny musi cierpieć cech cały i na to niema rady. Zresztą, o ile nam wiadomo, dzisiejszy skład urzędu starszych cechu fryzjerów łódzkich nie daje powodów do niezadowolnienia ogólnego.

Druga sprawa—to nieuznawanie przez cech tutejszy świadectw z praktyki czeladniczej, odbytej w innych miejscowościach.

Istotnie, ustawa cechowa z r. 1816 zupełnie dobitnie w tym względzie mówi tylko o majstrach:

§ 130. „Przybyły do innego miasta majster i chcący tam osiaść, zgłosił się o to do urzędu starszych. Nowa jednak sztuka mistrzowska od niego żądana być nie może, jeżeli złoży przepisane poprzedniemi artykułami świadectwa nauki, wprawy czeladniczej i popisu na majstra.”

Ale już z tego artykułu widać, że ustawa za ważne uznaje świadectwa czeladnicze, a nawet i terminator-  
skie, uzyskane w innej miejscowości.

Do tegoż wniosku prowadzą paragrafy 56, 108 i 131 tejże ustawy.

Może więc sobie znaleźć zadośćuczynienie ten, kto uważa, iż mu się dzieje krzywda wbrew ustawie.

Trzecia wreszcie sprawa—dopilnowania, żeby przepisy o świątecznym wypoczynku były zachowywane, zależy od organów policyjnych. Bez ich energicznej działalności nie się tu nie da zrobić—i sam urząd starszych jest w tym względzie bezwładny, jak o tem przekonywa odezwa tego, drukowana w „Rozwoju.” O ile zaś duża liczba właścicieli zakładów fryzjerskich łamie przepisy te samowolnie, to trudno się dziwić, że inni, nawet wbrew swoim chęciom, są zmuszeni konkurencyjnie do naśladowania złego przykładu.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

## LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napozekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2596

### Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 7.15, d) 8.20, e) 11.25, f) 2.15, g) 3.15, h) 5.00, i) 6.10, j) 6.50, k) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: l) 4.30, m) 7.20, n) 8.35, o) 9.35, p) 10.15, q) 4.24, r) 5.25, s) 6.20, t) 8.31, u) 10.00, v) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

W 8-io klas. Zakładzie naukowym z programem męskich zakładów klasycznych

ZOFII LIBISZOWSKIEJ

Zawadzka 24

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczenie rozpoczęły się dnia 18-go maja.

Kandydatki do klasy 4-ej i 5-ej, nie znające języka łacińskiego, dla uzupełnienia kursu będą miały dodatkowe wykłady łaciny bezpłatnie.

Od wakacyj r. b. szkoła przeniesiona zostaje do obszerniejszego lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 37 — pierwsze piętro. 1469—5—3

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO  
WZAJEMNEGO KREDYTU W ŁODZI

(Pasaż Majera № 10)

dyskontuje weksle, wydaje zaliczenia na walory, dokonywa wszelkich innych operacji bankierskich, przyjmuje kapitały na lokację i płaci od nich od 3½, do 5½%. Oszczędności mogą być składane nawet w kwotach drobnych, poczynając od 1 rubla.

ZARZĄD:

A. Babicki, L. Jezierski,  
T. Konarzewski, C. J. Szaniawski.

1521-4

„TERRA“ PANORAMA Benedykta I. | Podróż po Indjach Angielskich  
świecna serya w 50-ciu obrazach: Bombay — Święty staw — Pałac sultana — Wnętrze świątyni — Procesja bramionów — Wieś indyjska — Pejzaże z nad Gangesu — Ruiny świątyni pod płaszczem lianów — Wieża w gruzach — Tajemniczy świat dżungli — Hindus z północy — Kapłan bramionki.  
Otwarta od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 20 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 1826-1-1

## LETNIE MIESZKANIE

składające się z 4 pokojów, kuchni i dużej stajni (oddzielny dom „Zuzanów“ w parku), przed lecznicą w Chojnach — do wynajęcia. Cena rb. 300. Wiadomości u Aug. Härtiga, ulica Piotrkowska 234. 1824-3

WARSZAWSKA SZKOŁA  
KROJU I SZYCIA  
Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędka prowadzona dwoma systemami; uczenie naberają gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach niższych. Dla biednych bezpłatne kursy kroju od 1 lipca — w kompletach połowy ceny. — Zapis uczenie w każdym czasie. Programy bezpłatnie. Sprzedaż form papierowych, zurnali i manekinów.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 1788-3

### Probie ogłoszenia.

**Bryczki nowe do sprzedania.** Widzewska 40 w zakładzie stelmaskim. 3467-3-1

**Chcę pożyczyc 4000 rubli na 1-szy numer hipoteki, ulica Wspólna Nr. 3 (Bałuty) u Zygmunta Bocheńskiego.** 3442-3-2

**Dom z piacem do sprzedania w Pabianicach ulica Tylna Nr. 982, dowiedzieć się na miejscu.** 3429-3-2

**Do sprzedania piwiarnia.** Wiadomość: ulica Krucza Nr. 6 3427-2-2

**Dom murowany, z obórkami murowanymi, niedawno postawiony, do sprzedania w Kuluszkach z powodu długu. Wiadomość u szwajcara III klasy na dworcu kolejowym Łódź Fabryczna stara.** 3344-3-3

**Dwa powozy na gumach mało używane, z końmi i przęzą do sprzedania.** Średnia 93. 3456-3-1

**Do dzieci i zastąpienia pani domu potrzebna osoba z kilku-klasowym wykształceniem. Wiadomość: „Ekonomia”, Piotrkowska № 7.** 3462-1

**Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8.** 1545

**Fortepian piękny Mateckiego za bezcen sprzedam, wynajmę. Gotówka lub raty. Konstantynowska 5. stróż wskaze.** 3309-2p 2

**Garnitur sypialny mahoniowy do sprzedania tanio!** Wólczańska 139 m. 8 3348-3-3

**Jest do sprzedania piekarnia i sklep. Wiadomość: Tomaszewski - Staszycy, dom Krygera, Józef Wójcicki.** 3450-3-2

**Jest do wynajęcia mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią i balkonem i 1 pokój z kuchnią na stałe do wynajęcia w Andrzejowie przy stacyi. u Szajdra.** 3466-1

**Jest do sprzedania tanio kuc i wóz. Ogrodowa № 25.** 3451-3-1

**Likwidując interes wyprzedaje różne rzeczy tapicersko stolarskie po cenach kosztu.** Piotrkowska № 183 w magazynie mebli. 2800-13-12

**Mleczarnia do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu, ul Milsza № 19.** 3440-2-2

**Mieszkania do wynajęcia od 1-go lipca 2 razy pokój i kuchnia, ul. Radwaska Nr 35.** 3434-3-2

**Nauczyciel poszukuje korepetycyi, przygotowuje do wszystkich średnich zakładów naukowych. Wynagrodzenie skromne. Wólczańska № 153, zakład felczerski.** 3469-3cs-1

**Obiady zdrowe i smaczne w domu prywatnym. Wiadomość ul. Zawadzka № 19 w sklepie.** 3433-3-2

**Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger Główna № 11.** 3436-3-2

**Potrzebna zdolna panienka do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: ul Nawrot 63.** 3437-3-2

**Potrzebna zaraz panna do szycia. Wiadomość ulica Nawrot № 1a stróż wskaze.** 3325-3-3

**Pokój do wynajęcia, frontowy, z oddzielnym wejściem. Ulica Konstantynowska nr. 45 m. 10.** 3318-3-3

**Pokój skromnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 192 m. 16.** 3384-2-2

**Pokój frontowy z usługą, oddzielne wejście — do wynajęcia. Zachodnia 29, I piętro.** 3395-3-2

**Poszukuję agentów na prowizję miejscowych i na prowincyi. Znajomość klienteli kolonialnej wymagalna. Widzewska 59 m. 14, od 7 do 9 wiecz.** 3413-3-2

**Panna, młoda, inteligentna, władająca językiem niemieckim znajdzie miejsce kasyerki w składzie aptecznym, ul. Piotrkowska Nr 284.** 3431-3-2

**Potrzebni na stałe: zdolny ślusarz i kowal do robót giętych.** Konstantynowska 44. 3429-2-2

**Pokój dwuosobny w pięknym mieszkaniu zaraz do wynajęcia. Juliusza 42 front, pierwsze piętro.** 3368-3sp3

**Panienka z kaucją poszukuje miejsca kasyerki. Łaskawe oferty Zachodnia 37 m 3.** 3347-5-5

**Pokój umeblowany do wynajęcia wejście osobne. Andrzejka № 7 m 32 u Kolubińskiego.** 3470-1

**Potrzebny czeladnik szewski na męską szluprową i prasowaną robotę. Ulica Skwerowa № 8 m. 8.** 3454-2-1

**Potrzebni czeladzie stolarscy.** Skwerowa 15 m. 3. 3452-1

**Pokój umeblowany z osobnym wejściem, od ulicy, jest do wynajęcia zaraz. Główna № 55. Rutkowski.** 3473-3-1

**Rower do sprzedania.** Ulica Emili # 14 m. 19. 3455-2-1

**Sprzedam łóżko z materacem.** Wólczańska 183 m. 18. 3469-3-1

**Sklep kolonialno-galanteryjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul Wólczańska № 164.** 3458-3cs1

**Sklep do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Nawrot 44 w sklepie.** 3464-2-1

**Sprzedam niedrogo urządzenie ze sklepu z pieczywem. Widzewska № 129.** 3471-3-1

**Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Ciemna № 130.** 3397-3-3

**Sklep do sprzedania bardzo tanio. Zagajnikowa 5.** 9426-3-2

**Tanio sprzedam dorożkę z koniem. Cegielniana 109.** 3472-3-1

**Zaginęła dziewczynka sześciolletnia, nazywa się Agnieszka Płoczek. Uprasza się o odprowadzenie: wteś Retkińca do Ignacego Płoczka.** 3463-1

**Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania maszyna pończosznicza sankowa Nr 11, 32 centymetry długości. Wiadomość: ulica Długa Nr. 76 u stróża.** 3424-2-2

**Zaginęły wyziv 2-go czerwca: Cster ciemno-żółty; Ponter szary brązowe łaty, ogon obcięty. Odprowadzić: Zarzevska Nr. 167 Meissner.** 3428-2-2

Do pracowni KONFEKCYI DAMSKIEJ **WŁ. JANISZEWSKIEJ** potrzebne są zdolnione **staniczarki i spódniczarki.** Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

**6 dużych pokojów** i kuchnia na 2-tem piętrze, przy ul. Widzewskiej blisko Działnej, do wynajęcia od 1 lipca r. b. — za 900 rb. Wiadomość u adwokata Andrzejewskiego, Widzewska № 55. 1810-6-1

**Żelazniak** przyjmie posadę ekspedyenta lub korespondenta polsko niemieckiego. Zgłoszenia uprasza S. Ch. 27. Wreschen Provinz Posen. Poste restante. 1820 6

**SZCZAWNICA.** Dr. KOŁACZKOWSKI J. prowadzi Pensjonat hydropatyczny, posiadając leczniczą wodę i odpowiednie wille, położone w osobnym parku z laskiem świerkowym na obszarze 20 mórg. Leczenie klimatycznie hydrop. i płacie wody mineralnej Kąpiele słoneczne i powietrzne i t. p. Kuchnia wykwińska i zdrowa — Ceny przystępne. 1818-4-1

**Poszukuje się kilku foluszników** Wiadomość u Franciszka Fiszera, apretura i farbiarnia, ul. Żelazna 22, za cmentarzami. 1814-3-1

**Magazyn kapeluszy** — jeden na całej ulicy, obrót 200 rb. tygodniowo, komorne tanie, utrzymanie pewne dla licznej rodziny i zrobienie majątku — sprzedam wypadkowo tanio zaraz. Wiadomość: ul. Wielka 41, m. 20, przy Żłotej w Warszawie. 1816-1

**4 pokoje,** kuchnia i wszelkie wygody na II piętrze, front, dwa wejścia, od 1 lipca r. b. **do wynajęcia.** Andrzejka № 30. 1664-3-3

**Do sprzedania** 2 lustra mahoniowe z marmurowymi konsolami, garnitur mebli dywanowych do męskiego pokoju, szafa do rzeczy orzechowa, szafa do książek, lampy gazowe i inne drobne przedmioty. Solca 7 u gospodarza domu. 1762-3-2

**Fortepian** używany do sprzedania. Widzewska 77. Lentz. 1752-3-3

**Poszukujemy zdolnych tkaczy.** Wiadomość: Mikołajewska 77. 1768-3-3

**Stajnia na cztery konie** i mieszkanie od 1 lipca do wynajęcia. Staro-Zarzevska 65, jak również resorka w dobrym stanie na parę lub jednego konia. 1756-3-3

**Janówek** (1-y przystanek do Rudy) ładny las z salą do tańca i wszelkimi wygodami dla **Majówek** do wynajęcia. — Tamże letnie mieszkanie — pokój z kuchnią jest do wynajęcia. Blizsza wiadomość u A. Burno, fabryka Leonhardta. 1672-3-3

**KAROL SOMYA**  
**Łódź, Piotrkowska 192**  
**Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali**  
POLECA  
węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.  
**Węże parciane wewnątrz gumowane, Węże parciane pojedyncze i podwójne, Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki WYROBÓW GUMOWYCH. w Petersburgu.** 1462b

**Filtr Pasteryzator Mallié.** Najwyższe odnaczenie na wystawach wszechświat. **Niezbędny w każdym gospodarstwie.** Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.** 6-10-9  
Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT,** Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

**V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe** Piotrkowska № 37.  
Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Placi do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempla.  
Biuro otwarte od 10 do 2-jej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-jej po poł. 540-46

**HOTEL „IMPERIAL”** w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej. Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracja. Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne. 1764-12-3

**NAUCZYCIELKA** rosyjanka z patentem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyi rosyjskiego, geografii, historii — na pensyl lub w szkole prywatnej męskiej. Adres: Płoczek, Dobrzyńska № 11 m 1. 1666-7-5

Z powodu zmiany interesu **jest do sprzedania magiel** w dobrym stanie i w dobrym punkcie, a także będzie mieszkanie do wynajęcia. Obejrzeć i kupić można na miejscu zaraz lub od 1-go lipca r. b. Ulica Rzgowska nr. 15 dom Kanczuckiego w Nowych Chojnach u Modranki. 1750-3-3

**ODGISKI NISZCZY** **MIZALIN** 35% **REIDERA** WYSTĄPIĆ SIĘ NAŚLAD. SPRZED WSZĘDZIE. 1773-00

**Potrzebny palacz** oraz ustawiacze cegieł w okrągłym piecu systemu Hoffmana. Wiadomość u W. Griebza w cegielni Poznańskiego, Karolew. 1754-3-2

**Sklep rzeźniczy** egzystująca lat 20 z wyrobioną klientelą, jako filia od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Zielona 12. W. Guhl. 1774-3-3

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI** **Pracownia haftów** i ZNACZENIA BIELIZNY **D. Mazurkiewiczowej** Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.** Ulica PRZEJAZD Nr 12.

**Letnie mieszkanie** w lesie przy koleje Salejowskiej, przystanek Murowaniec. Wiadomość: Psarski p Salejów. 1720-3-3

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D<sup>ra</sup> S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Ende- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—10 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny<sup>a</sup> przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Ignatiew Specjalista chorób uchu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11, m. 6. Przyjmuje: środa i sobota 6—8 wieczorem, czwartek i niedziela 9—1 rano. 1780—r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chor. wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; pałe 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od 10—1. 507—d

Dr. I. Krukowski powrócił. CEGIELNIANA 4

Choroby wewnętrzne Specjalnie choroby płuc. 1236-13-3

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ (starszy) Telef. 17-14 Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfils) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2. powrócił. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—6 w., panie od 6—8 po poł. 1420—r

Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Bronisław Łuczycki Andrzeja № 5. 1563

Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. Akuszeryja i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5. Godz. przyjęcia: 9—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-1

W 7-klasowej szkole handlowej żeńskiej Lucyny Siennickiej

Piotrkowska № 154

Egzaminy dla nowostępujących zaczynają się w dniu 8-ym czerwca r. b. 1760—3—3

Wszyscy jednogłośnie uznali Mydło Nafciane D-ra A. Golcwajga

z marką fabr. „Słoń“

nagrodzone złotymi medalami na wystawach w Lublinie i Częstochowie — za najlepsze!

Reprezentant na Łódź i okolice: FRANCISZEK GLUGLA, Łódź, Południowa 28. Telefonu 817. 745—15—13

Plaster „SALVATOR“ W. Borowskiego

Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny: Apteka W. Borowskiego, Tomackie № 10, w Warszawie. ŻADAĆ WSZĘDZIE. W Łodzi: Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller. 1432-16-8

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r



niezawodny środek dla cery chropowatej przeciw wrogom, tej i smarszczonej, przyszcze i wszelkim od piegów, plam i kim zakażeniom wszelkich zaczerwienieniom.

Latem na wsi, w podróży, na wybieżkach i t. p., kiedy skóra podlega szkodzi, wpływom słońca, potu i kurzu, Boraxyl, znakomicie chroniąc i odświeżając twarz, jest niezbędnym artykułem toalety. (Sprawozdanie klinik d-ra Lastra, Kraków 13/III—1907 r.). Gł. skład apteka Zamenhofs w Warszawie.

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie Nowot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszeryja 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r. i od 4—6 pp. 541r

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY Aleksiego Zimowskiego

od lipca r. b. przeniesiony zostanie na ul. Piotrkowską № 271. Zapis nowych uczniów odbywa się do 20 czerwca w prywatnym mieszkaniu przy ul. Wilezkiej 129, od g. 9 do 1 codziennie. Szkoła ma za zadanie przysposabiać uczniów do wszystkich średnich zakładów naukowych, udziela samych początków nauki i przyjmie dzieci od lat 7. Lekcje wakacyjne rozpoczyna się 1 lipca.

Korespondentka

pisząca na maszynie, znająca języki: polski, niemiecki, a zwłaszcza rosyjski i obznajmiona z pracami biurowymi i ewent. ze stenografią, może natychmiast otrzymać posadę w biurze Przemysłu Welnianego S. BARCINSKI i S-ka. Oferty i zgłoszenia przyjmujemy bezpośrednio, ulica Tylna № 6. 1784-2-2

Do sprzedania

plac z budynkami i ogrodem w Zduńskiej Woli przy ulicy Kościelnej, przyległy do nieruchomości Szepsa. Wiadomość u adw. Wojnarowskiego, Zachodnia 29, w Łodzi. 1766—3—2

MŁODY CZŁOWIEK

znający języki: polski, rosyjski, niemiecki, w części angielski, z poprawnym charakterem pisma, pracujący obecnie samodzielnie w jednej z większych fabryk tutejszych, jako rysownik branży tkackiej, z gruntowną znajomością tektury, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Sumienny“ proszę składać w adm. „Rozwoju“. 1790—3-2